

PIĘŚCIĄ W STÓŁ

Węgiel to poważny temat

Czy jest w Polsce specjalista, który policzyłby, ile straciliśmy przez niepoważne traktowanie górnictwa węgla kamiennego? Czy ktoś wyliczy, ile nas kosztuje niefrasobliwość polityków? Sądzę, że po takim podliczeniu strat musielibyśmy wyrażać je w miliardach złotych. Ciekawe, czy byłyby to tylko dziesiątki miliardów.

Wciąż nie mogę otrząsnąć się po exposé premiera Donalda Tuska. Pan premier łaskaw był wspomnieć o tym, że rząd będzie chciał obłożyć dodatkowymi podatkami wydobywane u nas kopaliny. Konkretnie mówił o srebrze i miedzi, jednak dodał, że w grę wchodzi także inne surowce. Czy węgiel też? Ponoć na razie nie ma takiej potrzeby. Tak przynajmniej twierdzi Ministerstwo Finansów. Jednak topór zawisł i zapewne nie zachęci to banków do śmiałej współpracy z górnictwem. Rozumowanie bankierów jest proste – skoro właściciel może niefrasobliwie traktować swoją własność, to po co w tę własność inwestować? Węgiel to poważny temat biznesowy. Tu nie ma miejsca na lekkomyślne wypowiedzi.

Nasz rząd ma na sumieniu większy grzech. Przez kilka lat nasi przedstawiciele jak katarzynki powtarzali unijne hasła o schyłku węgla. Skoro ma być schyłek, to z Polski zaczęły wycofywać się firmy, które miały zamiar inwestować między innymi w energetykę



TADEUSZ MOTOWIDŁO

przewodniczący ZZG JSW SA Zofiówka

...
Węgiel to poważny temat biznesowy.

Tu nie ma miejsca na lekkomyślne wypowiedzi.

...

węglową. Padł projekt budowy elektrowni przy współdziałaniu KHW i przy współdziałaniu Kompanii Węglowej. Partnerzy obu spółek węglowych doszli do słusznego wniosku, że skoro polska polityka energetyczna ma wkrótce opierać się na wiatrakach, to nie ma sensu budować elektrowni węglowych. Dopiero jakieś pół roku temu nasi ministrowie zaczęli nieśmiało przebąkiwać, że węgiel ma przyszłość. Europa zużywa coraz więcej węgla, a my wierzymy, że wiatraki dadzą nam energię. Poszliśmy za modą i w ten sposób podcięliśmy skrzydła branży górniczej. Na szczęście kilka osób z politycznego świata zaczyna coś kojarzyć. Na przykład to, że jak w czasie recesji zafundujemy sobie drogą energię, to polegniemy jak amen w pacierzu. Jednak nie idą za tą refleksją żadne konkrety. Mało tego, politycy zauważyli, że górnictwo (nie tylko węglowe) daje sobie radę i postanowili zaczerpnąć z tego źródła dodatkowe pieniądze do budżetu. Czy w takiej sytuacji inwestorzy i partnerzy finansowi będą nam przychylni? Nie będą. Niech Opatrzność ma nas opiece nie tylko w górnicze święto. I niech znajdzie się mądry, który policzy, ile straciliśmy przez niepoważne traktowanie górnictwa węgla kamiennego. Na tę Barbórkę pewnie nikt tego nie wyliczy. Ale niech policzy na następna. To będzie lepszy prezent niż wszystkie okrągłe zdania wygłaszane z tej okazji pod adresem górniczej Braci.

KIJ W MROWISKO

Zmierzch węgla? Bzdura

Kiedy górnictwo miało złą prasę, przekonywałem, że ocernianie górnictwa jest działaniem na szkodę naszej gospodarki. Wciąż podtrzymuję swoje zdanie.

Broniąc branży górniczej, kilka razy odwoływałem się do tak zwanego chłopskiego rozumu. Apelowałem: „Nie zarzynajcie krwi dającej mleko. Przecież żaden gospodarz nie zarznie żywicieli”. Czas pokazał, że miałem rację. Między innymi przez politykę antywęglową wydobycie w naszych kopalniach spada. Natomiast wydobycie węgla kamiennego na świecie stopniowo rośnie. W 2008 r. wyniosło 5,9 mld ton, w 2009 r. – 6,1 mld ton, a w 2010 r. – ok. 6,7 mld ton. W ubiegłym roku wzrost wydobycia wyniósł ok. 10 proc. Wydobycie węgla energetycznego wzrosło o 10,5 proc., a węgla koksującego o 5,8 proc. Działo się tak pomimo zastrzeżeń gospodarczych, kiedy mówiło się o możliwościach drugiego dna kryzysu. Jak to się ma do teorii głoszącej koniec epoki węgla? Nijak. Oczywiście, że może zmniejszać się znaczenie tego paliwa, bo rośnie zużycie innych paliw, ale rośnie także zapotrzebowanie na energię. Dzięki działaniom przedstawicieli



HENRYK SIEDLACZEK

poseł RP

...
Jeżeli Polska przejdzie przez kryzys w miarę bezboleśnie, będziemy to zawdzięczać między innymi górnictwu.

...

naszego rządu na forum Unii Europejskiej rośnie także zrozumienie, że Polska nie może zrezygnować z węgla, bo to ekonomicznie i technicznie nieuzasadnione. Coraz głośniejsze mówi się o tym, że należy rozsądnie walczyć z emisją dwutlenku węgla. Coraz rzadziej przedstawiciele Unii Europejskiej mówią o gospodarce niskoemisyjnej. Coraz częściej mówi się o gospodarce niskoemisyjnej. Polska udowodniła, że można pogodzić wzrost gospodarczy z ograniczeniem emisji dwutlenku węgla.

Przez ostatnie 20 lat zmniejszyliśmy w Polsce emisję tego gazu o 30 proc., podwajając wzrost gospodarczy. Polska prezydencja w UE włożyła wiele wysiłku w to, aby przyspieszyć wypracowanie strategicznego planu dla technologii energetycznych Unii. To właśnie dzięki temu udało się zmienić unijne dążenia do gospodarki niskoemisyjnej i skoncentrować wysiłek na tworzeniu technologii niskoemisyjnych, ale opartych na węglu. Jeżeli Polska przejdzie przez kryzys w miarę bezboleśnie, będziemy to zawdzięczać między innymi górnictwu. Węgiel jest potrzebny. Świadczy o tym rosnący import do krajów UE. W roku 2010 import do UE wyniósł 134 mln ton węgla, podczas gdy rok wcześniej był na poziomie 125 mln ton. I gdzie jest ten zmierzch węgla?



APELUJE PIOTR LITWA

prezes Wyższego Urzędu Górniczego

Spokojnie dopracujemy do świąt

Zbliża się radosny, ale również trudny okres związany z Dniem Górnika i przedświątecznymi tygodniami, w którym zazwyczaj wzrastała liczba wypadków przy pracy. Prezes Wyższego Urzędu Górniczego apeluje do górniczych załóg, przedsiębiorców i liderów związkowych, żeby w tym roku stało się inaczej:

Zróbmy wszystko, co tylko możliwe, aby w tym roku wszyscy górnicy spokojnie dopracowali do Świąt Bożego Narodzenia, żeby nie było już więcej ofiar fedrunku.

Ostrożność, rozwagę i przestrzeganie przepisów przeciwstawcie pogoni za dodatkowymi tonami wydobycia lub pokusie popisania się brawurą, przypodobania się za wszelką cenę kolegom i zwierzchnikom.

Każdy człowiek, zwłaszcza pod ziemią, musi być dla siebie wartościową beczką i powinien zadbać o siebie. 28 października w kopalni Pniówek należącej do JSW SA miał miejsce kolejny wypadek związany z eksploatacją kopalnianej kolei podziemnej. Na skutek kolizji i wykołowania się wozów osobowych życie stracił 47-letni ślusarz. Ten mężczyzna osierocił dwoje dzieci. To był już 19 wypadek śmiertelny w tym roku w kopalniach węgla kamiennego, 23 w całej branży wydobywczej.

Dobra przyszłość dla górnictwa zaczyna się i kończy na trosce o człowieka. Musimy wszyscy wbić sobie to do świadomości. Wypadki podkopują fundamenty ekonomicznego bytu kopalń.

Nie ma społecznego przyzwolenia na skrapianie krwią urobku i szkody górnicze na powierzchni: najwyższy już czas, by górnictwo węglowe nie kojarzyło się z katastrofami i wypadkami.

Wzmożenie czujności, nadzoru i samokontroli na każdym stanowisku pracy to zadanie dla załóg górniczych w najbliższych tygodniach. Nie ulegajcie przedświątecznej pogoni za wynikami ekonomicznymi lub barbórkowemu rozprężeniu dyscypliny. Nikt nikomu nie przywróci życia ani nie odda utraconego zdrowia. Pamiętajcie, że zagrożenia naturalne nie robią sobie przedświątecznych przerw.

Szczęść Boże

REKLAMA



Z okazji Barbórki wszystkim Górnikom, Pracownikom kopalń i ich Rodzinom składam serdeczne życzenia dobrego zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz satysfakcji z wykonywanej pracy.
Szczyć Boże!

Tadeusz Motowidło

REKLAMA

Z okazji Dnia Górnika gorąco życzę, aby w trakcie wykonywania codziennych obowiązków towarzyszyło Wam zawsze poczucie bezpieczeństwa własnego życia i zdrowia.
Szczyć Boże!

Henryk Siedlaczek
poseł RP

